

6'50"

57

9

Przekład: Adama Ochockiego
Radiofonizacja: Leonarda Milczyńskiego

" NIEDUŻE POPRAWKI "

=====

humoreska według opowiadania Wiktora Pitigoy

Osoby: Narrator - Herbner
Naczelnik - Herold
Sekretarka - Janowska

x x x

Narrator: Wszystko zaczęło się owego pamiętnego dnia, gdy naczelnik doszedł do przekonania, że jego gabinet jest ciemny i zapytał mnie:

Naczelnik: Jak pan myśli, czy nie byłoby widniej w moim pokoju, gdyby tak zrobić tu jeszcze jedno okno ?

Narrator: Byłoby, oczywiście ...

Naczelnik: No to na co pan czeka ? Biegnij pan po majstrów, niech przebiją ścianę, wstawią ramę i tak dalej ...

/wyciszenie/

Narrator: Nazajutrz okno było gotowe.

Naczelnik: No widzi pan, kolego, teraz to zupełnie inaczej w tym gabinecie, nieprawdaż ?

Narrator: Jasne. Ale co zrobić z tymi cegłami, panie naczelniku ?

Naczelnik: Jak to co ? Przecież z tych cegieł można postawić ściankę.

Narrator: Ba, ale gdzie ?

Naczelnik: Tutaj! W ten sposób unikniemy zbędnych kosztów przerzutu i transportu cegły.

Narrator: Tutaj ?

Naczelnik: No jasne, że tutaj !

Narrator: Ale po co ?

Naczelnik: Rozdzielimy mój gabinet. Będą dwa pokoje: jeden dla mnie, drugi dla sekretarki. /Zwraca się do sekretarki/
Panno Lolu, co pani o tym sądzi ?

Sekretarka: Cudownie! Zawsze o tym marzyłam, żeby mieć własny gabinet!

Naczelnik: No, widzi pan, kolego! I cegłę się wykorzysta i personel będzie uszczęśliwiony ...

Narrator: Ba !

Naczelnik: Co za "ba" ?! Dewyżja podjęta!

Narrator: Ale, panie naczelniku, nie wystarczy tych cegieł na ściankę !

Naczelnik: Hm ... No to trzeba wybić jeszcze jedno okno.

Narrator: Ba, ale gdzie ?

Naczelnik: Powiedzmy ... w buchalterii. Biegnij pan po majstrów,
niech wybijają dziurę i wstawiają ramę.

/wyciszenie/

Narrator: No i jak, panie naczelniku? Teraz chyba już wszystko
w porządku?

Naczelnik: Niezupełnie ...

Narrator: Dlaczego ?

Naczelnik: Sekretarka musi przećjodzić przez mój gabinet.

Narrator: Przecież pan naczelnik bardzo lubi pannę Lolę ?

Naczelnik: Psst... To nie ma nic do rzeczy! Pozory trzeba zachować.
Wie pan, może wpaść żona i tak dalej ...

Narrator: Ba! Ale co teraz ?

Naczelnik: Potrzebne są jeszcze jedne drzwi. Niech pan sprowadzi
majstrów...

/Wyciszenie/

Narrator: Sprowadziłem. Znowu zjawili się murarze, tynkarze,
stolarze, cieśle ...

A co zrobić z tymi cegłami, panie naczelniku ?

Naczelnik: Postawimy ściankę działową, powiedzmy ... hm ... w hallu.

Narrator: Z cegieł po wybiciu tych jednych drzwi? Ależ, panie
naczelniku!

Naczelnik: Dlaczego jednych drzwi? Zrobimy jeszcze dwoje drzwi w archiwum i w dziale finansowym. Leć pan po majstrów...

/wyciszenie/

Narrator:

Przychodzą murarze, stolarze, malarze. Robią drzwi w archiwum i w dziale finansowym. W hallu wyrasta piękna przegródka. Majstrowie odchodzą. Teraz spostrzegamy z naczelnikiem, że postawiona w hallu przegródka nie ma drzwi.

Znowu więc zjawiają się majstrowie. Po ich odejściu zostaje kupa cegieł....

Panie naczelniku co z tym zrobić ?

Naczelnik: Z tych cegieł zrobimy jeszcze jedną przegródkę - w klubie ...

Narrator: W ten sposób powstanie dodatkowy ciemny pokój!

Naczelnik: Przyda się, urządzimy tam ciemnię fotograficzną ...

Albo nie ... Wybijemy tam jeszcze dwa okna! Wal pan po majstrów ... /wyciszenie/

Narrator: Pani naczelniku, znów zostały nam cegły...

Naczelnik: Nie szkodzi! Teraz można postawić jeszcze jedną przegródkę - w korytarzu. Sprowadź pan majstrów /wyciszenie/

Narrator: No, panie naczelniku, chyba już wszystko w porządku?

Naczelnik: Coś pan? Nie widzi pan, że zamiast tych wnek lepsze byłyby okna ?

Narrator: No to biegnę po majstrów ...

Naczelnik: Dobra ... /Wyciszenie/

Narrator: Nic z tego ...

Naczelnik: Z czego ?

Narrator: Z majstrów ...

Naczelnik: A co się z nimi stało?!

Narrator: Nie znalazłem ...

Naczelnik: Majstrów ?!

Narrator: Nie. Wyjścia nie znalazłem ...

Naczelnik: Człowiek rozsądny znajdzie zawsze wyjście z każdej sytuacji. Chodźmy, poprowadzę pana /kroki/ O proszę: przez drzwi wychodzimy na lewą stronę korytarza.

Narrator: No i co, panie naczelniku?! Klops! Wyjścia nie ma!
Stoi ściana!

Naczelnik: Faktycznie! Ale to nic. Powiedziano: Szukajcie a znajdziecie... Przecież są jeszcze drzwi z prawej strony, chodźmy... /kroki/

Narrator: Ba! Dalej też jest przegródka! Nie zostaje nam nic innego,
jak wrócić do korytarza ...

Naczelnik: Faktycznie. Ale są jeszcze drzwi przez drugie piętro,
potem można przejść znowu na pierwsze piętro i przez
prawe skrzydło budynku wydostać się do wyjścia ...

Narrator: Ba! Ale kto tamtędy do nas trafi?!

Naczelnik: Niech pan posłucha! Przecież to zupełnie proste: - Musimy
postawić tablice orientacyjne, żeby było wiadomo, gdzie
jest wyjście.

Narrator: Ba ! Ale jak to zrobić?

Naczelnik: Narysuje pan, kolego, duże, duże strzałki i napisze na
nich: "Wyjście". Ale trzeba też pomyśleć o tych, którzy
wchodzą. I dla nich są potrzebne znaki orientacyjne.

Narrator: Ale to będzie długo trwało...

Naczelnik: Wypisywanie strzałek?!

Narrator: Nie - dojdzie do oddziału finansowego ...

Naczelnik: Skądże?! Najwyżej pół godziny. Zresztą na bardziej uciąż-
liwych trasach można urządzić "miejsca wypoczynku". Albo
wie pan, co, kolego ?!

Narrator: No?

- Naczelnik: A może by tak wydrukować przewodnik po naszym przedsiębiorstwie ?
- Narrator: Wątpię ...
- Naczelnik: Dlaczego ?!
- Narrator: To skomplikowana sprawa: przewodnika nie wydrukuje się przewieź w ciągu kilku dni, a w planie mamy jeszcze trochę niedużych przeróbek.
- Naczelnik: Ahaaa... racja. W takim razie będziemy wypuszczać codzienny biuletyn w rodzaju biuletynu o pogodzie. To można drukować na naszym powielaczu.
- Narrator: Ba! Ale jak to zredagować?
- Naczelnik: Na przykład= dziś rano, o godzinie ósmej w przedsiębiorstwie znajdowało się tyle a tyle drzwi, okien, przegródek... Prognoza na następny dzień: ilość okien nieznacznie wzrośnie, a ilość drzwi zmaleje. Ilość przegródek pozostaje bez zmian... Wal pan po wóźnego Kulebiaka, niech przygotuje powielacz. /Wyciszenie/
- Narrator: Jeśli spytacie dzisiaj naszego naczelnika: "Na co wydał pan cały fundusz remontowy?" - Naczelnik szerokim gestem wskaże wam... okna...